

Hrsg.Ullrich Junker

**Hans Ulrich von Schaffgotsch,
jego kawaleryjska wycieczka po Europie
i jego rezydencja na
Zamku Kemnitz
(Alt Kemnitz / Stara Kamienica)**

© Reprint Ullrich Junker
Mörikestr. 16
D 88285 Bodnegg
Grudzień 2017 r.
Tłumaczył Henryk Dąbkiewicz

Przedmowa

W "Neue Lausitzische Magazin der Oberlausitzischen Gesellschaft der Wissenschaften" (Nowe Łużyckie Czasopismo Górnołużyckiego Towarzystwa Naukowego), artykuł opisujący życie Hansa Ulricha von Schaffgotscha został znaleziony w tomie 61, Görlitz 1885, pod początkowo bezsensownym nagłówkiem "C. Miscellen". Autor tego artykułu nie został wymieniony. Największa część tego artykułu poświęcona jest jego wielkiej wyprawie kawaleryjskiej, która rozpoczęła się wiosną 1609 r. i trwała 4 lata i 9 miesięcy. Wśród jego towarzyszy był Bernhard Schaffgotsch von Kynast auf Rohrlach und Seiffersdorf. Był on najmłodszym synem jego kuzyna. Obaj byli w wieku 15 lat, kiedy wyruszyli w tę wielką podróż. Dowiadujemy się o miejscach tej podróży naukowej, która najpierw prowadziła do Włoch, a później na Półwysep Iberyjski, do Francji, Anglii, dzisiejszych krajów Beneluksu i przez północne Niemcy (Hamburg) z powrotem na Śląsk.

Hans Ulrich Schaffgotsch był właścicielem zamku w Kemnitz (Stara Kamienica) w Górach Izerskich. Kiedy słyszy się nazwisko Schaffgotsch, pierwszą rzeczą, która przychodzi na myśl, jest Bad Warmbrunn (Cieplice Zdrój) i słynny zamek Kynast (Chojnik). Niewiele osób wie, że Siboto Ovium (Schaf - Schaffgotsch) został po raz pierwszy wymieniony jako właściciel Kemnitz na Śląsku w 1242 roku. Hans Ulrich odziedziczył ten zamek i zamieszkał w nim ze swoją żoną Barbarą Agnes z rodu Piastów w Liegnitz (Legnica), po tym jak został on przebudowany i powiększony o jedną kondygnację. Tutaj dalej urodziło się 6 dzieci, 1 córka i 5 synów. 24 lipca 1631 r. W Kemnitz zmarła jego żona Barbara Agnes. Wraz z konfiskatą majątku Schaffgotschów na Śląsku przez cesarza w 1634 r. zakończyła się obecność Schaffgotschów w Kemnitz.

Hans Ulrich został osądzony w Ratyzbonie za zdradę cesarza, w wyniku czego został stracony.

Tragiczny incydent miał również miejsce w zamku Kemnitz. Bernhard Schaffgotsch, który towarzyszył Hansowi Ulrichowi w wyprawie kawalerskiej, został zadźgany na śmierć przez swojego służącego podczas kłótni w długim korytarzu zamku w dniu 17 grudnia 1615 roku. Bernhard miał zaledwie 20 lat i 4 tygodnie.

W 1758 roku zamek spłonął i nie był już zamieszkały. Na szczęście do dziś zachowały się piwnice dawnego zamku z renesansowymi sklepieniami. Obecnie, 260 lat po tej tragedii, gmina Stara Kamienica przeprowadza szeroko zakrojone działania zabezpieczające i renowacyjne, aby ponownie udostępnić ten dawny zamek. Dziękujemy gminie Stara Kamienica za to odważne przedsięwzięcie. W ten sposób prawie 400-letnia obecność rodziny Schaffgotschów zostanie ocalona od zapomnienia, a wielkie znaczenie tej starożytnej siedziby rodowej dla historii Dolnego Śląska zostanie ponownie zwrócone na naszą uwagę.

Grudzień 2017 r.

Ullrich Junker
Mörikestr. 16
88285 Bodnegg

C. Miscellen.

Kronika Friedeberga autorstwa Jeremiasa Hubriga zawiera, oprócz listów o ścięciu Hansa Ullricha von Schaffgotscha, wiele informacji o jego życiu i całej rodzinie Schaffgotschów. W dwóch księstwach Schweidnitz (Świdnicy) i Jauer (Jaworze), 25 Schaffgotschów zostało powołanych do służby rycerskiej, gdy cesarska służba rycerska została ustanowiona w 1550 roku: trzech w Löwenberg Weichland (Lwówek Śląski), trzynastu w Hirschberg (Jelenia Góra), pięciu w Landshut (Kamienna Góra), czterech w Jauer (Jawor). Ich najstarszą posiadłością było Kemnitz, ale od XIII do XVI wieku nabyli najlepsze posiadłości w całym paśmie górskim od Greiffenberg (Gryfów Śląski) do Schweidnitz (Świdnica). W 1392 r. zmienili swoją pierwotną nazwę (Ovis) Schaf od słynnego przodka Gottharda von Kynast, Burgrave of Hirschberg, na Schof z nazwiskiem Gottsche. Greiffenstein zostało zakupione w 1400 roku, Trachenberg (Żmigród), przez Adama Gotscha w 1590 roku, a Giersdorf (Podgórzyn) został nabyty przez małżeństwo z Magdaleną von Zedlitz w 1560 roku. Hans von Schaffgotsch z Greiffenstein i Kynast, który zmarł w 1584 r., zbudował kryptę w Greiffenberg. Jego syn Hans Ulrich, który zmarł bezżennie w 1589 r. w wieku 36 lat, zapisał swój majątek szwagrowi Christophowi Gottsch z Kemnitz, kanclerzowi księstwa Schweidnitz-Jauer (Świdnicko-Jaworskie). Między krewnymi powstał długotrwały spór o posiadłości Trachenberg (Żmigród), który został rozstrzygnięty dopiero w 1605 r. na mocy cesarskiego rozkazu za pośrednictwem biskupa Johanna z Wrocławia. Christoph zmarł już w 1601 r. w wieku 49 lat w Warmbrunn (Cieplice) i został pochowany w Greiffenberg (Gryfów Śląski), jego jedyny syn Hans Ulrich, urodzony w 1595 r. 28 sierpnia w Greiffenstein, został zatem jedynym spadkobiercą w szóstym roku życia. Jego matka, wdowa po Christophie, Leonore von Promnitz, wyszła za mąż po raz drugi w 1606 r. za hrabiego Johanna Georga von Hohenzollern-Sigmaringen-Vöhringen, do którego należał Königsberg (Zagórze Śląskie w Dolinie Śląskiej). Zmarła przy porodzie w 1611

roku, a jej mąż, który mieszkał z nią w Greiffenstein (Gryfów Śląski), powrócił do Kynau (Zagórze Śląskie) w 1613 roku. Opiekę nad małoletnim dziedzicem sprawowali Heinrich Anselm von Weinhart, Freemaster von Promnitz, Konrad von Nimptsch, Hermann von Zett-ritz, Kaspar von Reichenberg. Heinrich von Boxdorf został mianowany kapitanem w Greiffenstein w latach 1613-15.

Po wielkim pożarze Greiffenbergu w 1603 r. fundatorzy podarowali kościołowi dzwon (środkowy o wadze 30 centów) w imieniu dziedzica z napisem:

*Hans Ulrich Schaffgotsch zwany,
Baron Trachenberg dobrze znany,
Na Greiffenstein i Künast Lord,
Kościół w Greiffenbergu czi to,
mój wiek teraz w dziesiątym roku.
Niech Bóg ma mnie w swojej opiece.*

Christoph von Kemnitz, zm. 1601, 49 lat

Leonore von Promnitz; wyszła za mąż po raz drugi w 1606 r. za Johanna Georga von Hohenzollern, zm. 1611 r.

Magdalena ur. 1594 r.	Hans Ulrich, urodzony 28 sierpnia 1595 r. w Greiffenstein. Księżniczka Barbara Agnieszka, ur. 1593, córka Joachima Fryderyka v. Liegnitz-Brieg, wyszła za mąż 19 października 1620 r. w Liegnitz, dom w Kemnitz, zm. 24 lipca 1631, pochowany w Greiffenbergu
--------------------------	---

Anna Elisabeth ur. 11 lutego. 1622	1. Christoph urodzony 8 kwietnia 1623	2. Hans Ulrich urodzony 19 czerwca 1623	3. George Rud. ur. 17 stycznia. 1626 d. 1630	4. Adam ur. 8 października. 1627 d. w Ołomuńcu	5. Gotthardt urodzony 7 lipca 1629
--	--	--	---	--	---

W 1609 r. Hans-Ulrich udał się w podróż i zabrał ze sobą młodego Bernharda Schaffgotscha z Kynast na Rohrlach (Trzcinsko) i Seiffersdorfa (najmłodszego syna kuzyna) jako swojego dobrego przyjaciela. Heinrich Scultetus towarzyszył mu jako lekarz, a Jeremias Gottwald, brat burmistrza Friedebergu, jako dworzanin.

W ten sposób rozpoczęli swoją podróż w imię Boże do Lipska; z Lipska skierowali się do Tübingen. Ponieważ jednak panowała tam infekcja, udał się na uniwersytet w Altorfie, a stamtąd z powrotem do Lipska, gdzie pozostał przez pewien czas, 1610-1611, prawie cały rok. Tam pilnie zdobywał wiedzę na studiach.

Zanim udał się do Włoch i Hiszpanii, w sierpniu i wrześniu 1610 r. uczestniczył wraz z kuzynem w obozie w Dreźnie, który książę Franciszek Pomorski zorganizował z siostrą elektora Saksonii, po czym udał się ze swoją kompanią do Miśni, Torgau, Annaburga, Wittenbergi, Helmstädt, Warburga, Brunszwiku, Wolfenbüttel, Halberstadt, Quedlinburga, Mansfeld, Eisleben i Merseburga.

30 września szczęśliwie powrócił do studiów, które porzucił; przed przyjazdem do Drezna odwiedził także Altenburg, Zwickau, Schneeberg, Kemnitz i Freiberg. Po tym, jak młody lord otrzymał pozwolenie od swoich panów na odwiedzenie obcych krajów i narodów oraz zbadać ich języka, porządku, regimentów, zwyczajów i obyczajów, wyruszył z panem Berndtenem z Lipska 28 marca 1611 r.

Z panem Berndtenem przejechał przez Naumburg, Calo (Kahla), Saalfeld, Coburg, Bamberg, docierając do Norymbergi 5 kwietnia; stamtąd trasa wiodła przez Bawarię z Altdorf, Regensburg, Ingolstadt, Neuburg, Dachau, Monachium, Grasselfry (?), Schwabach i Augsburg.

Z Augsburga, ponownie przez fragmenty Bawarii i Tyrolu na Innsbruck, Botzen, Trient przybył do Wenecji 29 kwietnia.

Ponieważ wielkie święto, na którym książę co roku poślubia morze, miało się odbyć dopiero za dwa tygodnie, w dniu Wniebowstąpienia, w międzyczasie odwiedził i zbadał słynną wenecką fortecę Palma, która była wówczas zajęta przez 3000 żołnierzy. Aby przyzwyczaić się do obcego powietrza na granicy, pozostał w Padwie przez sześć miesięcy, podczas których ćwiczył język, jazdę konną, szermierkę i strzelanie. A

gdy nieznośny upał zaczął się ochładzać w październiku, kompania wyruszyła do Rzymu przez Ferrarę, Bononię, Loreto, Fulignię, Perusę, stamtąd do Neapolu, później z Rzymu poza Apeniny do Toskanii, gdzie przebywał od grudnia do marca we Florencji ze względu na dobry język i słynnego przewodnika. Z Livorno, tokańskiego portu, za łaskawą zgodą Wielkiego Księcia, popłynął galerami na wyspę i królestwo Sy-cylii i przybył do stolicy Mesyny 21 kwietnia.

Stamtąd popłynął na Maltę fregatą i pozostał tam przez dwanaście dni. Na Malcie odbył się wówczas Capitulum Generale (Kapituła Generalna), który nie odbywał się od jedenastu lub dwunastu lat, i spędził tam jedenaście dni, wracając do Drapano. W Palermo po afrykańskiej stronie w kierunku Turynu, był nawet w skrajnym niebezpieczeństwie z powodu tureckich oddziałów i morskich korsarzy i piratów.

Następnie podróżował wzdłuż Kalabrii i Magna Graecia, aż wylądował z powrotem w Neapolu. Z Neapolu wypłynęli z Morza Tyrreńskiego na Morze Liguryjskie aż do Livorno i Pizy, a następnie drogą lądową z powrotem do Florencji, gdzie zatrzymali się ponownie od Johanne Baptista (Jana Chrzciciela 23 czerwca) do października.

Stamtąd ruszyli do Pratolino, Pistoja, Lucca, Piza, Massa, Lerici, Porto di Venere, Sestri, Genua, Meyland, Parma, Mantua.

Tak więc będąc ponownie w Padwie i Wenecji, wśród innych znajomych i dobrych przyjaciół spotkał dobrze urodzonego pana Paula Palfy z Erdödy, który namawiał ich do podróżowania z nim po Hiszpanii. Ponieważ wcześniej był także ich towarzyszem w podróży z Rzymu do Neapolu i z powrotem, zostało to rozważone i dobrze przyjęte.

W 1641 r. cesarz Ferdynand III sprzedał posiadłość w Kemnitz hrabiemu Mikołajowi z Palfy (przypuszczalnie krewnemu Pawła z Palfy) z Węgier.

Ponieważ jednak pan Palfy był szczery wobec nich, w końcu się zgodzili na ta propozycję.

Tak więc w imię Boże sześciu towarzyszy po uzgodnieniu ze sobą trasy podróży, 1 stycznia 1618 r. i udało się do Werony, Bergamo, Meylandu przez Piemont i Sabaudię przez górę Cenis i przybyło do Francji w Delfinacie w Grenoble. Stamtąd przez Prowansję do Valence, Aix, St. Martimin, Marsilien, Arelat i w Langwedocji do Nimes, ponieważ młody lord musiał spłacić dług wobec Blathers.

Przez Montpellier, Pesirs (Beziers), Narbona w Hiszpanii w królestwie Katalonii do Perpincan cytadeli, przybyli 2 marca. Podróż w marcu w tym czasie łączyła się z wielkim niebezpieczeństwem aż do Barcelony, stolicy tego królestwa, ze strony mieszkańców i Turków. Widzieli pielgrzymkę pustelniczą Monteserrat, szeroko chwaloną w całym chrześcijaństwie. Droga następnie wiodła do Martorell, Tortosa, Tarragona, Saguntum, Anjetzo zwanego Morivedro, Valentiam w królestwie Valentia, przez Laventa nuova (Cuenca?) Laventa de Pasaello, Campille de Altobucy et sito, Villa rubia, Argante (Arganda) przybywają do Kastylii w Madrycie.

26 marca, pozostając w obozie dworu królewskiego przez 3 miesiące i otrzymawszy kwaterę od cesarskiego oratora, markiza de Rocca gloriosa; widzieli tam wielki cud świata, pyszny klasztor Escurial. Połowa klasztoru jest przeznaczona dla mnichów z zakonu Hieronima, ale w drugiej połowie są przechowywane królewskie magazyny dworskie.

Z dużą wytrwałością i poświęceniem, następnie kompania skierowała się do Toledo, Aranoveos (Aranjuez?) i innych miejsc, a ponieważ wielki upał już się rozpoczął, uniemożliwiając podróżowanie bez parasola lub quitasol, (*po hiszpańsku parasol*), wybrali drogę powrotną przez Alcala, Siguenza, Fuentes Calentes, Arcos, Calaragut (Calatayad?), Munia la Muela, królestwo Aragonii, do Saragosa, tamtejszej stolicy, przez słynną rzekę Jbro i wreszcie przez Pyrenaeos w Jacca i Lanfranca do Oleron w Bearn przybyli. Stamtąd, przez Tarbes, Ponte del Rio (?), Tolosa, Rochelle, Poitiers, Somirs (Sau mur), Angirs, Tours, Blois, Bourges, Orlean, przybyli do Paryża dzięki boskiej opatrności 10 lipca. Tam ponownie z powodu zgrupowania dworu królewskiego i kilku exercitiorum przebywali aż do 23 września.

Ruszyli następnie do Pontoise, Roan (Rouen) i Diepen w Wielkiej Brytanii i Anglii, gdzie kwaterowali w Londynie, Nunschitz (Norwich?), Kingston?, Hamptoncourt, Richmond, Windsor, Oxfort, Cambridge, Attelind, Bishop Hatfield i innych miejscach do ostatniego października. Następnie po raz drugi wkroczyli do Francji w Cales w Pikardii i przez Dunkierkę, Nieuport, Ostendę, Brugię, Schleis (Sluis), Gandawę dotarli do Brukseli na brzegu Oceani lub Wielkiego Morza.

Zobaczywszy to, co najszlachetniejsze we Flandrii i Brabancji, przybyli do Holandii z Louvain, Mechelen, Antdorf, Bergen ob Soma (Zoom), Bredy, Gertruidenburga do Dordrechtu nad Mozą 18 listopada i udali się do Rotterdamu, Delft, Hagen, Lejdy, Harlemu i Amsterdamu.

Stamtąd pospieszyli przez nadmorskie miasta zatrzymując się w na wypoczynek w przydrożnych domach. Podróżowali przez Utrecht, Schwolling (Zwolle?), Delmenhorst dzień i noc w wielkim mrozie do Bremy i Hamers (?) przez Vöhrde (Bremervörde?), Haaburg, Hamburg, Lubekę, Travemünde, Lauenburg, Lüneburg, Magdeburg do Lipska. W drogę powrotną z Lipska do domu młody szlachcic wyruszył wraz ze swoim kuzynem Bernhardem i jego współpracownikami 14 stycznia 1614 roku.

Z pomocą łaski Bożej powrócił do Greiffenstein w dobrym zdrowiu, a pan Bernhard do swojej ukochanej żony, matki i rodzeństwa 18 stycznia.

Był zatem na obczyźnie przez pięć lat minus trzy miesiące. Zmieniając często miejsca pobytu.

1614 roku 14 stycznia, pod wieczór circiter sextam (około szóstej), baron Hans Ulrich szczęśliwie powrócił do domu po pięciu latach peregrinationibus (podróży), przejechał przez Greiffenberg (Gryfów Śląski) i zatrzymał się w Laubnische Gasse (Lubań), gdzie szanowany radny przyjął go krótką oracją i ofiarował wszystkim nocleg. Cieszył się, że Bóg nadal zachował ich po ojcowsku w tak niebezpiecznym czasie.

W kolejny dzień kontynuował podróż do Greiffenstein, gdzie spędził noc z kapitanem Boxdorfem w miasteczku.

Następnego dnia kilku radnych miejskich przybyło do Greiffenstein, ale Jego Łaskawość wkrótce ruszył w kierunku Kemnitz (Starej Kamienicy).

23 czerwca 1614 r., dzień przed Johannem Baptistą (święto Jana Chrzciciela), Hans Ulrich przyjął dziedziczny hołd swoich poddanych na terytoriach Greiffenberg i Künast w posiadłości Kemnitz, za który odpowiadały oba miasta Greiffenberg i Friedeberg.

W 1617 roku, 11 kwietnia, we wtorek po Misericordias, Hans Ulrich zorganizował pod Greiffenstein wspólny mecz potyczek i wyścig zapasniczy. Jego Łaskawość, w niedzielę Misericordias, został zaatakowany wieczorem przez niedźwiedzia, dzikie zwierzę, które trzymali w niewoli i bawili się z nim. Jego Łaskawość został strasznie raniony wokół szyi i ramion, a także w prawym ramieniu i dłoni. Chirurg wraz z lekarzem musieli leczyć Jego Łaskawość aż do Zielonych Świątek.

1620 roku 19 października, Hans Ulrich Schaffgotsch, baron Trachenberg Prausnitz itd. i na Trachenberg Prausnitz etc., dziedziczny i terytorialny pan na Kynast i Greiffenstein, Kemnitz, Giersdorf, -Schmiedeberg Hertwigswalde i Rauschke etc., spotkał się z księżącą panną Barbarą Agnes, z domu książąt Liegnitz (Legnicy) i Brieg (Brzegu - córką Joachima Friedricha), urodzoną w 1593 r. Ślub odbył się 26 października w Kemnitz. Miasto Friedeberg podarowało w prezencie puchar o wartości 135 talarów.

Z tego małżeństwa urodziło się sześcioro dzieci (1 córka i 5 synów). Matka Barbara Agnes zmarła w 1631 r., 24 lipca w Kemnitz i została pochowana 2 października w Greiffenbergu.

Hans Ulrich był wówczas w cesarskiej służbie wojennej na Śląsku i aby kontynuować służbę, wkrótce powrócił do wojska. Oskarżony o udział w zdradzie Wallensteina w 1634 roku, został aresztowany w Ohlau, więziony w Glatz, Wiedniu, Budweis i ścięty w Ratyzbonie 23 lipca 1635 roku.

Posiadłości zostały skonfiskowane, a Greiffenberg, Friedeberg, wszystkie wioski musiały zapłacić daninę lenną oraz złożyć hołd cesarzowi.

W dniu 28 września 1634 r. trzy kompanie wojsk cesarskich przybyły do Greiffenstein i na rozkaz cesarski zabrały czterech młodych braci Schaffgotschów, Christoph, Hansa Ulricha, Adama i Gotthardta, wraz z ich siostrą Anną Elisabeth i jej nauczycielem Joachimem Gottwaldem, Frau Hofemeistern Promnitzin i Frau Feldscheerein z Greiffenstein, wywieziono ich do Olmütz na Morawach. Powodem tej decyzji było niebezpieczeństwo wojny i zarazy. W tym bezpiecznym miejscu, zostali przekazani pod kontrolę instytucji jezuickiej. Młody pan Adam nie chciał się podporządkować jezuitom, wkrótce potem zmarł. Tam pobłogosławiony został pochowany. Panna Anna Elżbieta została przywieziona do Wiednia i umieszczona w cesarskim pokoju dla kobiet. Została wydana za mąż w 1637 r. z łaski cesarskiego pana za hrabiego Jakoba Weyherna, wojewodę Marienburga, a ponieważ Jego Cesarska Łaskawość zabrał najmłodszego szlachcica, Gotthardta, do swoich posiadłości i kazał mu się uczyć, pozostali dwaj, Christoph i Hans Ulrich, zostali następnie wysłani do Ingolstadt (Górna Bawaria). Obydwoje kontynuowali tam studia. Powrócili do Greiffenstein w 1641 roku, po tym, jak Greiffenstein zostało im ponownie łaskawie przekazane przez Jego Cesarską Mość za pośrednictwem cesarskich komisarzy.

1 sierpnia 1641 roku, ponownie przyjęli dziedziczny hołd od wszystkich poddanych w Greiffenberg na ratuszu. Po przyjęciu hołdu powrócili do Ingolstadt.

W 1642 r., osiem dni po Świącie Michała, Christoph Leopold Schaffgotsch ponownie przybył do posiadłości Greiffenstein, ponieważ widział nędzę i ból serca mieszkańców z powodu wielkiego pożaru.

W 1648 r. Christoph Leopold ponownie otrzymał od majestatu królewskiego posiadłość Kynast (Chojnik), tyle tylko, że musiał spłacić ciężące na nim długi. Dług był tak duży, że wszystkim wierzycielom wyznaczono wysokie raty płatności, wyemitowano nowe obligacje.

W 1648 roku nasz dziedziczny władca Christoph Leopold został podniesiony do rangi hrabiego i mianowany cesarskim Oberamtsrath.